

Ewa Sowa-Behtane

RECEPCJA KULTURY OBCEJ PRZEZ POLKI TWORZĄCE MAŁŻEŃSTWA BINACJONALNE

Abstract

RECEPTION OF FOREIGN CULTURE BY POLISH WOMEN FORMING BINATIONAL MARRIAGE

Today, in the era of post-modernity, the ethnically, racially, religiously, culturally or nationally mixed marriages are more and more frequent phenomenon, contributing to the emergence of new types of cultural identity. Nationally mixed marriages (binational) define a new cultural quality when they do not concern only individuals, but when they become a phenomenon which is statistically frequent, and even dominant in a broader social context.

Mixed marriages represented 1.78% (3,367) of the total number of marriages contracted in Poland. The statistics shows that binational marriages in today's Europe have a tendency to increase. This article shows how people creating such compounds perceive the culture of their partners which is different from their own culture.

Keywords: Culture, Poland, marriage, multicultural marriage, receiving culture

WSTĘP

Spółczeństwa ludzkie różnią się znacznie pod względem kultury, stąd też według Charlesa Taylora można powiedzieć, że reprezentują różne sposoby bycia człowiekiem. „Być może są one wzajemnie niewspółmierne i podobnie jak uznajemy, że w ogólności istnienie pewnych dóbr jest zależne od istnienia ludzi, tak samo możemy być zmuszeni do przyjęcia, że pewne dobra są takie, a nie inne tylko dzięki istnieniu ludzi w obrębie pewnych form kulturowych” [Taylor, 2001: 121].

XXI wiek rozpowszechnił na dużą skalę takie zjawiska jak: globalizacja, migracje, wielokulturowość, międzykulturowość, transkulturowość czy małżeństwa bina-

cjonalne. „W epoce globalizacji – pisze Eugeniusz Szymik – wzajemne przenikanie się kultur jest sprawą oczywistą. Zjawisko to wywołuje różne reakcje, literatura szczególnie pokazuje złożoność problematyki integracji, czyli przenikania kultur i zderzenia różnorodnych cywilizacji” [Szymik, 2011: 121].

Z Rocznika Demograficznego przygotowanego przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że w 2014 roku w Polsce zostało zawartych 188 488 małżeństw mieszanych, które stanowiły 1,78% (3367) całkowitej liczby małżeństw w Polsce. Mieszane małżeństwa zawierane są nieco częściej przez polskie kobiety (2 599) niż przez polskich mężczyzn (768). Polki preferowały partnerów z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Włoch i Francji, podczas gdy polscy mężczyźni wykazali tendencję do poślubiania kobiet z Ukrainy, Rosji i Białorusi¹. W innych krajach europejskich liczby zawieranych małżeństw binacjonalnych są o wiele wyższe, np. w Niemczech w 2014 roku co dziesiąte zawarte małżeństwo było binacjonalne [*The 2014 Migration Report*, online: <http://www.bamf.de/SharedDocs/Anlagen/EN/Publikationen/Migrationsberichte/migrationsbericht-2014.html?nn=2006704>, dostęp 22.06.2016], a w Szwecji w 2009 roku małżeństwa binacjonalne stanowiły aż 49,7% wszystkich zawartych małżeństw [Familie, households, <http://www.bfs.admin.ch/bfs/portal/en/index/themen/01/04.html>, dostęp 22.06.2016].

Skoro liczba małżeństw binacjonalnych na świecie wzrasta, warto przyjrzeć się, w jaki sposób osoby tworzące takie związki receptują kulturę swoich partnerów, która jest inna od kultury własnej.

KULTURA – PRÓBA DEFINICJI

Kilkadziesiąt lat temu Johann Gottfried Herder napisał: „Nie ma nic bardziej nieokreślonego niż słowo kultura” [Herder, 1962: 4]. Łacińskie słowo *cultura* (*colere* – uprawiać) oznaczało uprawę ziemi lub hodowlę zwierząt. Uprawa – kultura jest zatem rezultatem świadomych działań ludzkich, służących ujarzmxeniu zjawisk przyrody i podporządkowaniu ich człowiekowi w celu zaspokojenia jego materialnych potrzeb [Jedliński, 2000: 27]. W drugim znaczeniu nazwa kultura oznacza pielęgnowanie i uszlachetnianie obyczajów ludzkich i sposobów postępowania. Jest to użytek przeniesiony z rolnictwa, lecz zastosowany nie do pielęgnowania i uszlachetniania roślin, lecz obyczajów [Szczepański, 1965: 43]. W trzecim znaczeniu przez kulturę rozumie się „to wszystko, co nie wyrasta samo przez się z przyrody, lecz powstaje dzięki pracy człowieka, co jest wytworem celowej refleksji i działalności ludzkiej” [Ibidem].

Pierwszym autorem, który użył interesującego nas słowa w znaczeniu bliskim współczesnemu ujęciu, był Marek Tulliusz Ciceron. Uznał on filozofię za kulturę du-

¹ *Rocznik Demograficzny 2014*, GUS, Warszawa 2015, s. 233–237.

cha, przedstawiając w *Rozprawach tuskulańskich* wyrazistą koncepcję kultury, obejmującą duchowy i materialny dorobek ludzkości [Kłoskowska, 1991: 18].

Najwybitniejszy z twórców antropologicznej koncepcji kultury Edward Burnett Tylor stworzył projekt antropologii, wiążący ze sobą socjalne i symboliczne aspekty kultury [por. Mencwel, 1996: 15]. Sformułował on w 1871 roku antropologiczną definicję szeroko rozumianej kultury: „Kultura lub cywilizacja jest to złożona całość obejmująca wiedzę, wierzenia, sztukę, prawo, moralność, obyczaje oraz wszelkie inne zdolności i nawyki nabyte przez człowieka jako członka społeczności”². Ze skróconą redakcją Tylorowskiej definicji można się spotkać u wielu późniejszych autorów, np. u Benedict, według której „kultura jest to złożona całość zawierająca nawyki nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa”³.

Polski filozof i pedagog, Bogdan Suchodolski, kulturę określał „jako dążenie do osiągnięcia osobowego wyrazu w czynach i myślach, jako służbę wartościom, jako wypracowanie harmonii między różnymi dążeniami i między codziennością a chwilą uroczystą oraz szukanie więzi wspólnej”⁴. Według Jana Szczepańskiego „kultura to ogół wytworów działalności ludzkiej materialnych i niematerialnych, wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowościom i następnym pokoleniom [Szczepański, 1965: 47]. Z kolei Władysław Stróżewski pojmuje kulturę jako „historycznie uwarunkowany sposób realizowania wartości w określonych dziedzinach działalności, w szczególności w postępowaniu i twórczości ludzkiej” [Stróżewski, 1992: 109].

We współczesnych koncepcjach antropologii kultury poszukuje się wspólnej płaszczyzny rozpatrywania zjawisk i faktów kulturowych oraz zjawisk i faktów społecznych. W tym nurcie rozważań można uwzględnić definicję kultury podaną przez Ralphi Lintona: „Kultura jest konfiguracją wyuczonych zachowań i ich rezultatów, których elementy składowe są podzielone i przekazywane przez członków danego społeczeństwa” [Linton, 2000: 47–48].

Na podstawie definicji Lintona Antonina Kłoskowska sformułowała następujące określenie rozpatrywanego przez nas terminu: „kultura jest to względnie zintegrowana całość obejmująca zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswajanych w toku interakcji oraz zawierająca wytwory takich zachowań”. Globalne, antropologiczne rozumienie kultury obejmuje różnorodne postacie zjawisk, do których zalicza: „przedmioty stanowiące wytwory

² E. Tylor: *Primitive Culture*. Boston 1871, za A. Kłoskowska: *Socjologia kultury*. Warszawa 1983, s. 19–20.

³ Por. A. Kroeber, C. Kluckhohn: *Culture. A Crirical Review of Concepts and Definitions*, Papers of the Peabody Museum, Cambridge Mass. 1952, za A. Kłoskowska: *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa 1980.

⁴ B. Suchodolski: *Uspolecznienie kultury*. Warszawa 1937, s. 15, za J. Gajda: *Pedagogika kultury w zarysie*. Warszawa 2006, s. 59.

i obiekty ludzkiej działalności, same działania, a wreszcie stany psychiczne człowieka: postawy, dyspozycje, nawyki, stanowiące rezultat wcześniejszych oddziaływań oraz przygotowanie i warunek przyszłych działań” [Kłoskowska, 1983: 34].

Koncepcja filozoficzna Ernsta Cassirera podaje następującą definicję kultury: „Kulturę jako całość można nazwać procesem postępującego samowyzwalania się człowieka. Język, sztuka, religia, nauka są różnymi fazami tego procesu. We wszystkich tych przejawach człowiek odkrywa i udowadnia nową moc, moc budowania własnego świata, świata idealnego” [Cassirer, 1981: 359]. Z kolei Mieczysław Albert Krąpiec posługuje się terminem kultura na oznaczenie „tego wszystkiego, co pochodzi od człowieka jako jego ludzkie działanie lub wytwór”. Myśl tę rozwija następująco: „jeśli działanie ludzkie lub też wytwarzanie wraz z wytworem dokonuje się zawsze w materiale zastanym, w tworzywie naturalnym (natury – w najszerszym tego słowa rozumieniu) – to przez «kulturę» możemy rozumieć takie przetwarzanie natury, które jest zdolne wyrazić w niej piękno swoiście ludzkie, a więc znamię rozumne; człowiek jest bowiem tym, czym go rozum czyni” [Krąpiec, 1986: 199–200].

Według Bronisław Malinowskiego „Kultura jest całością złożoną z częściowo autonomicznych, częściowo współzależnych instytucji. Tworzy ona całość z serii zasad takich, jak wspólność krwi przez prokreację; sąsiedztwo związane z współdziałaniem; specjalizacja czynności i ostatnie, choć nie mniej istotne, stosowanie siły w organizacji politycznej. Każda kultura swoją kompletność i samowystarczalność zawdzięcza temu, że zaspokaja cały szereg podstawowych potrzeb, instrumentalnych i integratywnych” [Malinowski, 1996: 38–39].

Kultura, zdaniem Zygmunta Baumana, „polega na nieustannym wydobywaniu świata, fragment po fragmencie, z przyjemnej, ale sennej, inercji zuhanden i przenoszeniu go w należąca wyłącznie do człowieka sferę vorhanden – na czynieniu ze świata przedmiotu krytycznej analizy i twórczego działania. Dzieło to dokonuje się wciąż na nowo, każdego dnia, wszędzie, gdzie żyją ludzie” [Bauman, 2005: 19–20]. Halina Mielicka określa kulturę jako system wartości symboli ponadpokoleniowych, zakorzenionych dzięki zdobywaniu wiedzy w umysłach jednostek [Mielicka, 2000: 43].

Na gruncie antropologii kulturowej kulturę rozumie się jako „ogół ekwiwalentnych i komplementarnych wyuczonych znaczeń podtrzymywanych przez populację ludzką, lub jej określone segmenty, i przekazywanych z jednego pokolenia na drugie” [Tyszkowa, 2000: 118]. Kultura danego społeczeństwa posiada aspekty niematerialne (wierzenia, przekonania, idee i wartości) stanowiące treści kulturowe, oraz materialne, reprezentujące te treści (przedmioty, symbole i narzędzia) [Giddens, 2004: 45].

Ze wszystkich przytoczonych powyżej pojęć każde jest inne i każde jest ważne, gdyż wnosi coś nowego do rozumienia kultury. Podsumowując przytoczone definicje, można zatem rzec, że kultura to duchowy i materialny dorobek ludzkości zaspokajający cały szereg podstawowych potrzeb, instrumentalnych i integratywnych, a obejmujący: wartości, wiedzę, wierzenia, przekonania, idee, sztukę, prawo, moral-

ność, obyczaje, zdolności i nawyki, sposoby postępowania, wyuczone zachowania, postawy, dyspozycje, nawyki, więzi wspólne, język, religię, przetwarzanie natury, przedmioty, symbole, narzędzia.

KAPITAŁ KULTUROWY

Kultura jakiejś grupy rozumiana jest przez Janusza Muchę jako zestaw akceptowanych w niej, choć nie zawsze w pełni realizowanych i nie zawsze wyraźnie problematyzowanych przez działające podmioty, ogólnych wzorów zachowań, praktyk i ich wytworów oraz jako grupowy system aksjologiczny, a więc system przyjmowanych (faktycznie respektowanych, a czasem tylko uznawanych) wartości i norm. Do kultury należą też rozpowszechnione w zbiorowości postawy, oparte na wartościach i normach [Mucha, 1999: 15]. Indywidualnie przejęte przez członków danej grupy symbole (wytworzone jednakowoż zbiorowo) nazywać będziemy za Pierrem Bourdieu kapitałem kulturowym. Omawiając swoją teorię kapitałów, autor pisał, że „idea kapitału kulturowego początkowo pojawiła się w toku badania jako teoretyczna hipoteza, która umożliwiła wyjaśnienie nierównych osiągnięć szkolnych u dzieci pochodzących z różnych klas społecznych poprzez powiązanie sukcesu akademickiego, tj. specyficznych zysków, jakie dzieci z różnych klas i odłamów klas mogą osiągnąć na rynku akademickim, z dystrybucją kapitału kulturowego pomiędzy te klasy i odłamy klas” [Bourdieu, 1986: 243]. Bourdieu odnosi analizę w kategoriach kapitału kulturowego do podziałów klasowych. Kapitał kulturowy staje się kompasem, który „kieruje” poczynaniami jednostek.

Kapitał kulturowy, zinternalizowany i ucieleśniony (wpisany w ciało w postaci manier, nawyków, stylu języka) nazywa habitusem jednostki. Zdaniem Bourdieu habitusy „pozostają zespołem nabytych, ucieleśnionych schematów działania, [...] ustrukturyzowanych struktur, predysponowanych do tego, aby funkcjonować jak struktury strukturujące, czyli jako zasady generujące i organizujące praktyki oraz wyobrażenia” [Bourdieu, 2008: 72–73]. Dalej Bourdieu pisze: „Habitusy są zasadami generującymi odrębne i dystynktywne praktyki; to, co je robotnik, a zwłaszcza jego sposób jedzenia, sport, który uprawia i sposób, w jaki to robi, jego opinie polityczne i sposób ich wyrażania różnią się zazwyczaj od konsumpcji lub aktywności właściciela przedsiębiorstwa; różnice dotyczą również schematów klasyfikacyjnych, zasad grupowania, zasad postrzegania i podziału, gustów, różnych rzeczy. Habitusy sprawiają, że rozróżnia się między tym co dobre, a tym co szkodliwe, między dobrem a złem, między tym, co dystygowane, a tym co pospolite itd., ale nie w ten sam sposób. Na przykład to samo zachowanie lub to samo dobro może wydawać się dystygowane jednemu, pretensjonalne lub świadczące o zarozumiałości drugiemu, a pospolite trzeciemu. [...] Habitus jest twórczą i jednoczącą zasadą, która przekłada wewnętrzne, relacyjne cechy pozycji na jednolity styl życia, to znaczy spójny zespół wyborów osób, dóbr i praktyk” [Bourdieu, 2009: 18]. Tomasz Szlendak dodaje, że

kapitał kulturowy to wiedza symboliczna potrzebna człowiekowi, by zrozumiał, jak działa system społeczny, w którym funkcjonuje. Ta wiedza symboliczna jest przekazywana w procesie socjalizacji, czyli może być przekazywana w rodzinie. Autor dodaje, że „na kapitał kulturowy składa się przede wszystkim język, jakim posługuje się rodzina zakorzeniona w danej klasie społecznej, oraz wiedza (to, co wiemy o świecie) i znanstwo (to, co potrafimy wykonać, wiedza praktyczna) [Szlendak, 2011: 246]. Kapitał społeczny zatem to m.in. umiejętność prowadzenia rozmowy, sposób traktowania innych ludzi, postrzeganie siebie w relacji do innych, sposób korzystania z dorobku kultury czy własnych osiągnięć.

Z przytoczonych teorii wynika, że jednostka posiadająca określony kapitał kulturowy stara się wchodzić w interakcje z takimi partnerami, u których odnajduje podobny rodzaj i poziom kapitału kulturowego, zatem z reprezentantami przede wszystkim swojej kultury, a w jej ramach swojej klasy społecznej. Jest to na przykład sytuacja spotkania dwóch Polaków za granicą, bądź spotkanie dwóch muzułmanek w kraju, w którym islam nie jest religią dominującą. Podobne pod względem społecznym jednostki dość szybko się rozpoznają, gdyż wyczuwają u partnera interakcji porównywalny poziom kapitału kulturowego. Taki kapitał kulturowy nasycony jest energią emocjonalną. Dlatego ludzie poszukują partnerów interakcji o podobnym lub wyższym poziomie kapitału kulturowego. Kontakt z taką osobą pozwala na doświadczanie przyjemności wynikającej z potwierdzenia własnego punktu widzenia, własnych wierzeń, opinii, idei czy świętych symboli. Sytuacja tłumaczy także negatywne emocje, jakimi ludzie reagują, kiedy ktoś krytykuje bądź lekceważy ich kulturę, religię, światopogląd polityczny.

Kapitał kulturowy występuje w dwóch postaciach:

- ogólnej, czyli kapitał kulturowy rozumiany jako przynależność do określonych, zazwyczaj dużych zbiorowości (narody, kościoły itd.);
- szczególnej, tzn. taki kapitał kulturowy, który dotyczy osobistych kontaktów i dystrybuowany jest w ściśle spersonalizowanych interakcjach [Warczok, Trembaczowski, 2011: 27–28].

Ogólny kapitał kulturowy kształtuje się przede wszystkim w takich instytucjach jak szkoła, natomiast szczególny kapitał kulturowy tworzony jest na podstawie pamięci o określonych osobach czy konkretnych sytuacjach. Dzięki temu kształtować się mogą kręgi znajomych lub przyjaciół.

RECEPCJA KULTURY OBCEJ W BADANIACH WŁASNYCH

Z wcześniejszych rozważań wynika po pierwsze, że każdy człowiek posiada własny kapitał kulturowy – własny habitus, a po drugie, że osoby dążą do interakcji z osobami reprezentującymi podobny kapitał kulturowy. Czy jednak w dobie ponowoczesności, globalizacji, migracji i „zmniejszania się” świata nadal jesteśmy zamknięci na osoby o odmiennym kapitale kulturowym?

Zaprzeczeniem tej teorii będzie zjawisko zawierania małżeństw mieszanych kulturowo, w których w pary łączą się osoby o odmiennych kapitałach kulturowych. Dlaczego odmienne kulturowo osoby łączą się w pary międzykulturowe? Po pierwsze uczucia zauroczenia, zakochania czy miłości są uczuciami ponad jakimikolwiek podziałami (w tym kulturowymi). Po drugie odmienność kulturowa bywa elementem przyciągającym. O teorii przyciągania pisze Ewa Sowa-Behtane: „zauważamy nowy nurt dobieralności partnerów, który polega na dobraniu sobie osoby skrajnie przeciwnej, najlepiej o odmiennej kulturze i odmiennym wyglądzie, które interesują i pociągają drugą osobę. «Inność» i «egzotyczność» stały się czynnikami atrakcyjnymi. Niemniej jednak mimo odmienności fizycznej i kulturowej nadal pary dobierają się na zasadzie podobności statusu materialnego, wykształcenia, cech charakteru czy wyznawanych wartości. Ale zdarzają się również takie małżeństwa, które zostały zawarte głównie z powodu fascynacji «innością» partnera” [Sowa-Behtane. <http://multiculticlub.com/teorie-przyciagania-w-zwiazkach-mieszanych/>, dostęp 01.10.2016)]. Markus Lipowicz twierdzi, że „Współczesne społeczeństwo stało się właśnie w tym sensie tajemnicze, gdyż w swojej różnorodności i nieprzewidywalności nie pozwala się już usystematyzować w statyczne ramy pojęciowe, a samo życie kulturowe stało się manifestacją innego, czyli czymś stojącym poza dotychczasowym porządkiem aksjologicznym i epistemologicznym” [Lipowicz, 2016: 46].

Aby odpowiedzieć na zawarty w tytule artykułu problem badawczy, przystępując do badań, sformułowano następujące pytanie: Jaki jest Twój stosunek do kultury partnera? Stworzono następującą typologię odpowiedzi, które zaproponowano badanym do wyboru:

- miłośnik/miłośniczka (osoba rozmiłowana, pasjonująca się w czymś, wielbiiciel);
- znawca/znawczyni (osoba dobrze się na czymś znająca, mająca wiedzę, doświadczenie w odpowiedniej dziedzinie);
- amator/amatorka (osoba lubiąca coś, która zajmuje się czymś dla przyjemności);
- nieprzychylny/nieprzychylna (osoba wyrażająca dezaprobatę wobec czegoś);
- tolerancyjny/tolerancyjna (osoba szanująca czyjeś poglądy, wierzenia, upodobania, różniące się od własnych);
- bierny/bierna (osoba nie wyrażająca żadnego stosunku wobec czegoś).

Wyniki badań pozwoliły na zarysowanie typów recepcji kultury obcej (kultury swojego męża). W badaniach udział wzięło 90 kobiet w wieku od 21 do 45. W momencie przeprowadzania badania kobiety tworzyły związki małżeńskie z mężczyznami o innej niż polska narodowości, a ich staż małżeński wynosił od 1 roku do 20 lat. Zdecydowana większość kobiet legitymowała się wykształceniem wyższym (56,67%), 40,00% posiadało wykształcenie średnie, a 3,33% wykształcenie podstawowe. 66,67% badanych posiadało dzieci, natomiast pozostałe badane były bezdzietne.

Tabela 1. Recepcja kultury męża

Odpowiedź	%
miłośniczka (osoba rozmiłowana, pasjonująca się w czymś, wielbicielka)	6,67%
znawczyni (osoba dobrze się na czymś znająca, mająca wiedzę, doświadczenie w odpowiedniej dziedzinie)	16,67%
amatorka (osoba lubiąca coś, która zajmuje się czymś dla przyjemności)	10,00%
nieprzychylna (osoba wyrażająca dezaprobatę wobec czegoś)	6,67%
tolerancyjna (osoba szanująca czyjeś poglądy, wierzenia, upodobania, różniące się od własnych)	53,33%
bierna (osoba nie wyrażająca żadnego stosunku wobec czegoś)	6,67%

Źródło: Badania własne

Wyniki badań wskazują, że zdecydowana większość kobiet wykazuje postawę tolerancyjną wobec kultury partnera (53,33%). 16,67% badanych określiło siebie jako znawczynie kultury, natomiast 10,00% jako amatorki kultury męża. Po 6,67% badanych określiło się jako: miłośniczki, osoby bierne bądź nieprzychylnie kulturze męża. Nie stwierdzono istotnych zależności pomiędzy recepcją kultury obcej a wiekiem badanych, stażem małżeńskim, wykształceniem badanych czy posiadaniem (bądź nie) dzieci.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Spółeczeństwa różnią się znacznie pod względem kultury, jednak ponowoczesność na większą niż nigdy wcześniej skalę charakteryzuje zjawisko wielokulturowości, a wraz z nim małżeństwa mieszane kulturowo. Globalizacja powoduje wzajemne przenikanie się kultur. Mówimy dziś nie tylko o wielokulturowości, czyli o występowaniu na danym terenie wielu kultur, ale także o transkulturowości, która jest w pierwszym rzędzie wynikiem wewnętrznego różnicowania i złożoności nowoczesnych kultur. Obejmują one szereg sposobów życia i kultur, które również wzajemnie się przenikają [Welsch, 1999: 197]. Wolfgang Welsch twierdzi, że „praca nad własną tożsamością coraz częściej staje się pracą nad integracją wielu komponentów o różnym pochodzeniu kulturowym” [Welsh, 1998: 201]. Autor zamiast kryterium „pochodzenia” wprowadza pojęcie „bliskości”. „Transkulturowość istnieje nie tylko na makropoziomie całych społeczności, ale sięga też mikropoziomu tożsamości indywidualnej [...]. Ludzkie tożsamości, [...] zostały ukształtowane przez więcej niż jedną kulturę. Nie tylko społeczności, ale i ludzie są wielokulturowi. [...] zarówno w skali makro, jak i mikro musi ukształtować się nowy typ tożsamości [...]. Jesteśmy kulturowymi hybrydami” [Welsch, 2004: 34–35]. Z teorii Welcha wynika, że kapitał kulturowy dzisiejszej jednostki nie jest zbudowany na jednym przekazie kulturowym, ale buduje się z przekazu wielokulturowego.

Zakładać zatem można, że współczesne społeczeństwa są bardziej niż kiedykolwiek otwarte na inne kultury. Tym bardziej otwarte są osoby, które postanawiają założyć rodzinę z reprezentantami odmiennych kultur. Z przeprowadzonych badań wynika, że zdecydowana większość badanych (53,33%) wykazuje postawę tolerancyjną wobec kultury partnera. 33,34% to znawczynie, miłośniczki i amatorki kultury, natomiast 13,34% to osoby bierne bądź nieprzychylnie kulturze męża. Podsumować można, że małżeństwa binacjonalne zawierane są przez osoby otwarte na inne kultury, tolerancyjne i ciekawe innych kultur. Tym samym recepcja kultury męża, czyli przyjmowanie czy przyswajanie jej jest wśród badanych kobiet zjawiskiem powszechnym i naturalnym.

Bibliografia:

1. Bauman Z.: *Europa niedokończona przygoda*. Kraków: Wydawnictwo Literackie 2005.
2. Bourdieu P.: *The forms of capital*. W: *Handbook of theory and research for sociology of education*. Red. J. G. Richardson. New York, Westport, Connecticut, London: Greenwood Press 1986.
3. Bourdieu P.: *Zmysł praktyczny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008.
4. Cassirer E.: *Esej o człowieku*. Warszawa: Czytelnik 1981.
5. Familie, households, <http://www.bfs.admin.ch/bfs/portal/en/index/themen/01/04.html> [data dostępu: 22.06.2016].
6. Giddens A.: *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2004.
7. Herder J.G.: *Mysł o filozofii dziejów*, t.1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1962.
8. Jedliński R., *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe AP 2000.
9. Kłoskowska A.: *Socjologia kultury*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1983.
10. Kłoskowska A.: *Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 1. Red. A. Kłoskowska. Wrocław: Wiedza o Kulturze 1991.
11. Krąpiec M.A.: *Kim jest człowiek?* Warszawa: Wydział Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej Warszawskiej 1986.
12. Kroeber A., Kluckhohn C.: *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*, Papers of the Peabody Museum. Cambridge: Museum 1952.
13. Linton R.: *Kulturowe podstawy osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000.

14. Lipowicz M.: *Porównanie myśli Herberta Marcusego z myślą Michela Foucaulta – czyli jak w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku outsiderzy zmienili społeczny porządek kultury zachodniej*. „Diametros” 2016, nr 49.
15. Malinowski B.: *Czym jest kultura?* W: *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. A. Mencwel. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1996.
16. Mencwel A.: *Wstęp: wyobrażenia antropologiczne*. W: *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. A. Mencwel. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1996.
17. Mielicka H.: *Kultura w procesie socjalizacji*. W: *Socjologia wychowania. Wybór tekstów*. Oprac. H. Mielicka. Kielce: Wydawnictwo Stachurski 2000.
18. Mucha J.: *Badania stosunków kulturowych z perspektywy mniejszości*. W: *Kultura dominująca jako kultura obca. Mniejszości kulturowe a grupa dominująca w Polsce*. Red. J. Mucha. Warszawa: Oficyna Naukowa 1999.
19. *Rocznik Demograficzny 2014*. Warszawa: GUS 2015.
20. Sowa-Behtane E.: „*Teoria przyciągania*” w *związkach mieszanych*. <http://multiculticlub.com/teorie-przyciagania-w-zwiazkach-mieszanych/> [data dostępu: 01.10.2016].
21. Stróżewski W.: *W kręgu wartości*. Kraków: Znak 1992.
22. Suchodolski B.: *Uspołecznienie kultury*. Warszawa: Rój 1937.
23. Szczepański J.: *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1965.
24. Szlendak T.: *Socjologia rodziny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2011.
25. Szymik E.: *Obrazy styku kultur we współczesnej literaturze światowej i polskiej*. W: *Pedagogika*, t. XX. Red. K. Rędziński. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza 2011.
26. Taylor Ch.: *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2001.
27. *The 2014 Migration Report*. <http://www.bamf.de/SharedDocs/Anlagen/EN/Publikationen/Migrationsberichte/migrationsbericht-2014.html?nn=2006704> [data dostępu: 22.06.2016].
28. Tylor E.B.: *Primitive Culture*. Boston 1871.
29. Tyszkowa M.: *Rola kultury w rozwoju psychicznym jednostki*. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, t. 1. Red. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000.
30. Warczok T., Trembacowski Ł.: *Miłośnicy, znawcy, koneserzy czy przechodnie? Recepcja sztuki współczesnej na przykładzie galerii Górnego Śląska*. Bielsko-Biała: Galeria Bielska BWA 2011.
31. Welsch W.: *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*. W: *Filozoficzne konteksty koncepcji rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*. Red. R. Kubicki. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora 1998.
32. Welsch W.: *Transculturality – the Puzzling Form of Cultures Today*. W: *Spaces of Culture: City, Nation, World*. Red. M. Featherstone, S. Lash, Sage. London: SAGE Publications 1999.

33. Welsch W.: *Tożsamość w epoce globalizacji – perspektywa transkulturowa*. W: *Estetyka transkulturowa*. Red. K. Wilkoszewska. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas” 2004.